

Sygn. akt I Ca 76/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku S. K.

z udziałem A. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 17 października 2018 roku, sygnatura akt I Ns 1419/16

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

A. kwotę wynikającą z punktu 1 podpunkt „d” obniżyć z 40152,73 złote do kwoty 32534,73 (trzydzieści dwa tysiące pięćset trzydzieści cztery 73/100) złote;

B. punktowi 5 nadać następujące brzmienie: „zasądzić od S. K. na rzecz A. S. 4984,50 (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt cztery 50/100) złote z tytułu dopłaty wyrównawczej, płatne w ciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

C. kwotę zasądzoną w punkcie 6 obniżyć z 17739,93 złotych do 11826,62 (jedenaście tysięcy osiemset dwadzieścia sześć 62/100) złotych;

II. oddalić obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 76/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie z wniosku S. K. przy udziale A. S. o podział majątku wspólnego ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi:

- a) kwota 47.500 złotych jako równowartość zbytych w toku postępowania praw do nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...),
- b) ruchomości domowe o łącznej wartości 554 złote,
- c) samochód osobowy marki H. (...) nr rej. (...) o wartości 5.250 złotych,
- d) kwota 40.152,73 złotych jako równowartość akcji pracowniczych,
- e) kwota 7.200 złotych jako równowartość praw i nakładów w zakresie działki w rodzinnych ogrodach działkowych.

Sąd ustalił udziały stron w majątku wspólnym w stosunku 60 do 40 na korzyść uczestniczki postępowania, ustalił także wysokość nakładów uczestniczki postępowania z jej majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 29.566,55 złotych. Sąd dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że wyłącznie S. K. przyznał składnik majątkowy wymieniony w punkcie 1.e. oraz 40% sumy pieniężnej wymienionej w punkcie 1.a., zaś wyłącznie A. S. przyznał składniki majątkowe wymienione w punkcie 1.b-1.d. oraz 60% sumy pieniężnej wymienionej w punkcie 1.a. Tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym Sąd zasądził od A. S. na rzecz S. K. kwotę 9.312,70 złotych, płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności. Tytułem rozliczenia nakładów opisanych w punkcie 3. zasądził od S. K. na rzecz A. S. kwotę 17.739,93 złotych płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności, oddalając w pozostałym zakresie żądanie uczestniczki postępowania. Sąd ustalił, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie i zniósł koszty zastępstwa procesowego między nimi. Tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli nakazał pobrać od S. K. kwotę 783,31 złotych, od A. S. kwotę 522,21 złotych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

S. K. i A. S. zawarli związek małżeński w dniu 27 czerwca 1987 roku. Małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód w dniu 18 października 2014 roku. Strony mają dwoje dzieci urodzonych w (...) roku i 1988 roku. Po zawarciu małżeństwa strony pierwotnie zamieszkiwały w wynajętym przez siebie mieszkaniu. Uczestniczka postępowania wychowywała dzieci, po czym podjęła pracę w 1991 roku, pracując jako sprzątaczką w pełnym wymiarze czasu pracy, przez cały dalszy okres małżeństwa stron. Po podjęciu przez wnioskodawcę pracy w (...) Kombinacie Budowlanym jako murarz strony zamieszkały w tzw. hotelu dla małżeństw. Wnioskodawca pozostawał jako bezrobotny w okresach: od 9 czerwca 1992 roku do 1 sierpnia 1993 roku, od 2 grudnia 1994 roku do 18 grudnia 1996 roku, od 14 października 1997 roku do 24 lutego 1998 roku, od 8 lipca 2002 roku do 21 września 2003 roku, od 7 listopada 2003 roku do 22 sierpnia 2004 roku, od 4 listopada 2005 roku do 7 maja 2006 roku, od 3 grudnia 2007 roku do 1 czerwca 2008 roku, od 23 września 2009 roku do 3 maja 2010 roku. W okresach tych wnioskodawca najczęściej otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Wnioskodawca był zatrudniony jako murarz lub pracownik budowlany w okresach: od kwietnia 1987 roku do maja 1992 roku, od 2 sierpnia 1993 roku do 30 czerwca 1994 roku, od 1 września 1994 roku do 30 listopada 1994 roku, od 4 września 1995 roku do 31 października 1995 roku, od 2 września 2003 roku do 24 października 2003 roku, od 26 października 2004 roku do 15 grudnia 2004 roku, od 4 maja 2005 roku do 31 października 2005 roku, od 8 maja 2006 roku do 15 listopada 2006 roku, od 4 czerwca 2007 roku do 30 listopada 2007 roku, od 2 czerwca 2008 roku do 14 lutego 2009 roku, od 4 maja 2010 roku do 31 sierpnia 2010 roku, od 1 września 2010 roku do 30 listopada 2013 roku. W okresie od 5 sierpnia 1998 roku do 30 września 1999 roku wnioskodawca prowadził własną działalność gospodarczą. Z tego tytułu powstały zaległości w płatności składek na ZUS, które zostały następnie spłacone w układzie ratalnym. Przydział spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Z. strony otrzymały z zasobów mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z.. Warunkiem przyjęcia w poczet członków spółdzielni było posiadanie książeczki mieszkaniowej. Książeczkę taką z okresu sprzed

zawarcia małżeństwa posiadała uczestniczka postępowania, która miała na niej zgromadzony wkład w wysokości 201.400 starych złotych. Łącznie z premią gwarancyjną na datę przyznania prawa do lokalu oszczędności na książeczce wynosiły 24.311.400 starych złotych. Wymagany wkład lokatorski wynosił zaś 25.818 000 starych złotych, stanowiąc 10% wartości lokalu. Przydział prawa do mieszkania łączył się również z obowiązkiem pracy wnioskodawcy w ramach tzw. patronatu. W sierpniu 2007 roku uczestniczka postępowania złożyła wniosek o przeniesienie własności do ww. lokalu mieszkalnego. W dniu 19 grudnia 2008 roku uczestniczka postępowania przystąpiła do jednorazowej spłaty kredytu, w tym celu wpłacając na konto spółdzielni mieszkaniowej kwotę 21.696,36 zł. W dniu 8 marca 2018 roku uczestniczka dokonała wpłaty na rzecz spółdzielni w wysokości 7.745,39 zł. W dniu 10 marca 2010 roku strony zawarły umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia tego prawa na ich rzecz, ponosząc w dniu zawarcia umowy łączne koszty notarialne w wysokości 1.012,74 zł. Po rozwodzie stron uczestniczka postępowania darowała córce stron swój udział w ww. prawie do odrębnej własności lokalu wynoszący połowę. W sprawie I Ns 1594/15 wnioskodawca wniósł o zniesienie współwłasności niniejszego prawa do lokalu, żądając spłaty z jego udziału w nim. Córka stron nie posiadała środków na spłatę ojca. Ostatecznie wnioskodawca wspólnie z córką we wrześniu 2016 roku zbyli prawo do lokalu osobom trzecim za łączną kwotę 160.000 zł, dzieląc się nią w częściach równych. W dniu 14 marca 2007 roku uczestniczka postępowania uległa wypadkowi drogowemu. Z tego tytułu w okresie od lipca 2007 roku do 9 czerwca 2008 roku otrzymała odszkodowanie i zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała w łącznej wysokości 44.172,93 zł. W trakcie małżeństwa strony nabyły prawa własności do nieruchomości gruntowych: położonej w miejscowości B. objętej księgą wieczystą (...) oraz zabudowanej garażem położoną przy ul. (...) w Z. objętą księgą wieczystą (...) wraz z udziałem w działce stanowiącej drogę dojazdową objętą księgą wieczystą (...). Nieruchomość gruntowa położona w miejscowości B. została nabyta przez strony w kwietniu 2000 roku od brata uczestniczki postępowania, za pieniądze pożyczone od matki wnioskodawcy. Strony jedynie częściowo zwróciły udzieloną im na ten cel pożyczkę. Nabycie prawa własności nieruchomości zabudowanej garażem i drogi dojazdowej nastąpiło w formie darowizny, choć formalnie było to rozliczenie osoby trzeciej z wnioskodawcą u którego ten wykonywał wówczas prace budowlane. W toku obecnego postępowania działkowego strony wspólnie zbyły prawa do wszystkich ww. nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...), za łączną kwotę 47.500 zł, która wpłacona została przez nich do depozytu sądowego. W trakcie małżeństwa stronom przysługiwało prawo do dzierżawy działki przy ul. (...) w Z. w ramach w Rodzinnego O. Działkowego (...). Prawo do działki oraz własność znajdujących się na działce nasadzeń, urządzeń i obiektów zostały przeniesione przez wnioskodawcę na rzecz osób trzecich w sierpniu 2016 roku za kwotę 7.200 zł. W 2008 roku uczestniczka postępowania jako pracownik Zakładu (...) SA nieodpłatnie nabyła 31 akcji imiennych. Akcje te zostały następnie zamienione na 41.585 akcji spółki (...) SA, a te z kolei na 2450 akcji (...) SA. Ostatecznie akcje te zostały zbyte przez uczestniczkę postępowania w sierpniu 2015 roku za łączną kwotę 40.152,73 zł. W trakcie małżeństwa strony nabyły wspólnie ruchomości domowe: pralkę automatyczną o wartości 101 zł, kuchnię elektryczną o wartości 68 zł, zamrażarkę o wartości 54 zł, odkurzacz o wartości 31 zł, robot kuchenny o wartości 8 zł, ławę i stolik pod telewizor o wartości 100 zł, zastawę kuchenną o wartości 59 zł, telewizor o wartości 143 zł. W 2010 roku strony nabyły także samochód osobowy marki H. (...) nr rej. (...). Po rozwodzie stron z samochodu tego korzysta wyłącznie uczestniczka postępowania, ponosząc koszty związane z jego utrzymaniem. Wartość tego pojazdu według stanu aktualnego wynosi 5.250 zł, zaś według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej stron wynosi 13.144 zł. Pozostałe ruchomości również znajdują się w posiadaniu wyłącznie uczestniczki postępowania, która zabrała je wyprawiając się z mieszkania stron po rozwodzie stron. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 13 marca 2007 roku wydanym w sprawie VI K 708/06 wnioskodawca skazany został za popełnienie na szkodę uczestniczki postępowania przestępstwa z art. 207 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 1989 roku do sierpnia 2004 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną, w ten sposób, że będąc po spożyciu alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których bił żonę rękami i pięściami po głowie i ciele, ciągnął i wrywał włosy, szarpał, popychał, ubliżał żonie słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, wyganiał z mieszkania, zakłócał nocny odpoczynek oraz że w okresie od grudnia 2004 roku do grudnia 2006 roku znęcał się w ww. sposób nad żoną. Zasądzone od wnioskodawcy obowiązki uiszczenia kosztów i opłaty sądowej w wysokości 390 zł. Wyrokiem tegoż Sądu z dnia 29 czerwca 2009 roku wydanym w sprawie II K 560/09 wnioskodawca skazany został za jazdę na rowerze pod wpływem alkoholu. Zasądzone od wnioskodawcy koszty i opłatę sądową w wysokości 210 zł oraz nałożono na niego grzywnę w wysokości 1.200 zł. Wnioskodawca spłacał należności z wyroków karnych ratałnie.

Wnioskodawca nadużywając alkoholu składał na karb uczestniczki ciężar utrzymania domu. Nie przekazywał jej zarobionych pieniędzy, albo czynił to w ograniczonym zakresie. Uczestniczka postępowania zaciągała pożyczki zakładowe i bankowe.

Przy takich ustaleniach faktycznych sąd pierwszej instancji za zgodą obojga byłych małżonków ustalił, że w skład ich majątku wspólnego wchodziły nieruchomości gruntowe: położona w miejscowości B. objęta księgą wieczystą (...) oraz zabudowana garażem położona przy ul. (...) w Z. objęta księgą wieczystą (...) wraz z udziałem w działce stanowiącej drogę dojazdową objęta księgą wieczystą (...), które zostały zbyte przez strony w toku postępowania, zaś uzyskane ze sprzedaży pieniądze w łącznej wysokości 47.500 zł zostały wpłacone do depozytu sądowego. Strony zgodnie wskazały również skład objętych podziałem ruchomości, przy czym sporne pozostały ich wartości. W oparciu o opinię biegłego do spraw szacowania ruchomości Sąd I instancji ustalił wartość wszystkich ruchomości domowych na łączną kwotę 554 zł. Wartość samochodu osobowego marki H. (...) nr rej. (...) ustalona została według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej stron, a także według stanu aktualnego. Sąd przyjął wartość tego pojazdu według jego stanu na dzień podziału, dzieląc wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018 roku w sprawie III CZP 103/17, a nadto z racji tego, że pojazd był po rozwodzie stron w posiadaniu uczestniczki postępowania. Sąd pierwszej instancji argumentował, że z mocy art. 206 k.c. w z w. 46 k.r.o. i w zw. z art. 1035 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do korzystania z całości rzeczy wspólnej, a nie jedynie w granicach swojego udziału. Użytkowanie przez uczestniczkę postępowania pojazdu nie wiązało się z jego uszkodzeniem czy zniszczeniem i polegało jedynie na zwykłej jego eksploatacji. Nie powinna zatem zostać obciążona obowiązkiem spłaty z wartości, która ma obecnie walor historyczny w odniesieniu do tego pojazdu.

Sąd I instancji przyjął, że wbrew twierdzeniom uczestniczki postępowania, podział majątku wspólnego winien objąć również równowartość zbytych akcji pracowniczych (...) SA. Akcje te nieodpłatnie nabyte zostały w trakcie małżeństwa stron i mimo, iż miały one charakter akcji imiennych i ich wyłącznym źródłem pozyskania było zatrudnienie uczestniczki postępowania, to weszły one do majątku wspólnego stron. Sąd rejonowy wywodził, że skoro uczestniczka nabyła prawo do nieodpłatnego nabycia akcji i następnie nabyła nieodpłatnie same akcje w trakcie trwania małżeństwa, to niezależnie od tego, że zbycia dokonała już po ustaniu wspólności majątkowej, równowartość tego prawa podlega podziałowi pomiędzy byłych małżonków. Sąd a quo zauważył, że właśnie zasada surogacji wynikająca z treści art. 33 pkt 10 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym po 20 stycznia 2005 r. powoduje, że do majątku wspólnego wchodzi równowartość składnika przynależnego wcześniej temu majątkowi. Przy tym sąd pierwszej instancji podkreślił, że uzyskane przez A. S. środki pieniężne ze sprzedaży akcji są surogatem prawa zbywalnego (niezbywalne było jedynie prawo uczestniczki do nieodpłatnego nabycia akcji). Natomiast nabyte akcje nie miały już waloru niezbywalności, wchodząc tym samym do majątku wspólnego. Akcje pracownicze są papierami wartościowymi, czego dobitnym potwierdzeniem była ich sprzedaż przez uprawnioną za kwotę 40.152,73 zł, która to kwota obciążając formalnie udział uczestniczki postępowania podlega rozliczeniu działowemu w oparciu o odpowiednio tu stosowany art. 45 k.r.o. Ta sama podstawa prawna daje również możliwość żadanego z kolei przez uczestniczkę postępowania rozliczenia kwoty 7.200 zł stanowiącej równowartość ceny za przeniesienie praw do działki w rodzinnych ogrodach działkowych dokonanego wyłącznie przez wnioskodawcę po rozwodzie stron. Niewątpliwie prawo do regulowanej ustawą z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych tzw. dzierżawy działkowej mającej majątkowy charakter zostało nabyte w czasie małżeństwa stron. Z tego okresu istniała tam również altana, która następnie została przygotowana do sprzedaży przez wnioskodawcę, co potwierdza złożone przez wnioskodawcę oświadczenie nabywcy. Ze złożonych w tym względzie dokumentów nie można w sposób jednoznaczny ustalić, co składało się na kwotę 7.200 zł uzyskaną ze zbycia wspólnego prawa do przedmiotowej działki oraz co ze zbywanych nasadzeń, urządzeń i obiektów powstało po ustaniu małżeństwa stron. Skoro wnioskodawca podnosił w tym względzie zarzut poczynienia nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, to winien okoliczności te procesowo wykazać, czemu jednak nie podolał .

Sąd Rejonowy przyjął łączną wartość majątku działowego stron na poziomie 100.565,73 zł., uznając jednocześnie, iż na poczet udziału wnioskodawcy winna zostać zaliczona łączna kwota 30.950 zł, zaś na poczet udziału uczestniczki postępowania łączna kwota 69.706,73 zł. Dalej uznał, że z podziału majątku wspólnego, przy udziałach 60 do 40 na

korzyść uczestniczki postępowania, wnioskodawcy winna przypaść kwota 40.262,70 zł, zaś uczestnicze postępowania odpowiednio kwota 60.394,03 zł. Uzasadniało to zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 9.312,70 zł. Kwota ta została zasądzona z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w oparciu o art. 212 § 3 k.c.

Co do zarzutu uczestniczki postępowania przyjęcia nierównych udziałów stron, Sąd I instancji miał na względzie, że w trakcie trwania małżeństwa stron obydwie strony pracowały, choć częstotliwość zmiany miejsc zatrudnienia wnioskodawcy zdaje się potwierdzać zarzuty uczestniczki postępowania, że miało to związek z nadużywaniem alkoholu i reakcją na tą sytuację pracodawców wnioskodawcy. Sąd I instancji dał jednak wiarę twierdzeniom uczestniczki, że nadużywanie alkoholu prowadziło do marnotrawienia na ten cel przeważającej części uzyskiwanych przez wnioskodawcę dochodów. To zatem na uczestniczkę postępowania spadł ciężar dbałości o zabezpieczenie bytu rodziny, co z całą pewnością istotnie wpływało na zdolność pomnażania wspólnego majątku. Wnioskodawca nie sprostał obowiązkom, przyczyniając się do zaspokojenia potrzeb rodziny oraz pomnażania majątku wspólnego w mniejszym stopniu aniżeli było to obiektywnie i subiektywnie z jego strony możliwe, w przeciwieństwie do uczestniczki postępowania. W konsekwencji sąd pierwszej instancji uznał, że jego rażąco naganne postępowanie doprowadziło do rozpadu małżeństwa. Zachowania wnioskodawcy dobitnie potwierdza również postępowanie karne VI K 708/06. Wnioskodawca został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa znęcania przeciwko żonie. Zarówno z tego wyroku karnego, jak i z późniejszego wyroku dotyczącego skazania za jazdę pod wpływem alkoholu, wnioskodawca zostaje obciążony grzywną i kosztami sądowymi, w zakresie których to niepokrytych obciążeń toczy się następnie karne postępowanie wykonawcze. Trudno sobie wyobrazić, iż wnioskodawca przez wiele lat dopuszcza się tak nagannych zachowań względem swojej żony, podczas których okazuje brak szacunku dla niej, chęć jej poniżenia, a jednocześnie w należyty współpracuje z nią finansowo, przekazując zarobione pieniądze, dbając o domowy budżet.

Żadnego z wymienionych zarzutów dotyczących w zasadzie etycznej natury zachowań się byłych małżonków, zdaniem Sądu I instancji, nie można w żadnym zakresie przypisać uczestnicze postępowania. Nawet jeśli jej praca sprzątaczką nie wiązała się z bardzo wysokim wynagrodzeniem, to miała ona stały charakter i przynosiła dochód pozwalający opierać na nim bieżące rodzinne potrzeby i wydatki. Sąd I instancji dostrzegł też u uczestniczki postępowania realną dbałość o domowy budżet i potrzeby rodziny stron. W latach 2007-2010 gdy uczestniczka postępowania doznaje uszkodzenia ciała i w związku z tym zdarzeniem miała wypłacone świadczenia, niemal od razu inicjując postępowanie w celu spłaty kredytu związanego ze spółdzielczym prawem do lokalu stron i czynności te doprowadziła z sukcesem do końca. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że była głównym inicjatorem i organizatorem gromadzenia składników majątkowych stron.

Sąd I instancji miał na względzie, że wnioskodawca z tytułu sprzedaży prawa do odrębnej własności lokalu stron, uzyskał już kwotę 60.000 zł. Prawo to stanowiło niewątpliwie najistotniejszy dorobkowy składnik majątkowy stron. Nie można też pominąć dwóch pozostałych nieruchomości stron, które weszły do ich majątku wspólnego również przy udziale wnioskodawcy. Z tych właśnie względów udział wnioskodawcy w majątku wspólnym nie może sprowadzać się do jego ustalenia jedynie na poziomie 20%, czego żądała uczestniczka postępowania, ale winien odzwierciedlać rzeczywiste zaangażowanie stron w zakresie ekonomicznego aspektu ich 27 – letniego małżeństwa. Zastosowany przez Sąd I instancji stosunek udziałów stron 60 do 40 na korzyść uczestniczki postępowania, nie krzywdzi w jego ocenie, finansowo wnioskodawcy, który w wyniku podziału i tak nadal pozyskuje istotne przysporzenie majątkowe, dając jednak możliwość sprawiedliwego i zgodnego z zasadami współżycia społecznego odzwierciedlenia postawy uczestniczki postępowania z okresu małżeństwa stron, w każdym aspekcie tego małżeństwa stron. Sąd I instancji ustalił i rozliczył wysokość nakładów uczestniczki postępowania na majątek wspólny stron, częściowo jednak oddalając żądanie zgłoszone w tym zakresie. Nakłady te czynione były przede wszystkim na prawo do byłego lokalu mieszkalnego stron położonego przy ul. (...) w Z..

Uczestniczka postępowania należycie wykazała, że w okresie 2007 – 2008 roku dysponowała pieniędzmi w kwocie 44.172,93 zł, należącymi do jej majątku osobistego jako pochodzącymi z odszkodowania i zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała jakiego doznała w dniu 14 marca 2007 roku (art. 33 pkt 6 k.r.o.). Uczestniczka postępowania wykazała, że środki pochodzące z tego źródła znajdowały się albo na jej rachunku bankowym albo na lokatach okresowych. Spłata kredytu związanego z ówczesnym lokatorskim spółdzielczym prawem do lokalu w wysokości

21.696,36 zł miała miejsce w grudniu 2008 roku i nastąpiła z rachunku bankowego uczestniczki postępowania. Na rachunku tym w dniu 28 listopada 2008 roku uczestniczka posiadała środki w wysokości 35.257,79 zł. W lipcu 2009 roku uczestniczka postępowania posiadała nadal środki w wysokości 25 064,85 zł. Z nich w 2009 roku czynione były kolejne lokaty okresowe. W dniu 8 marca 2010 roku uczestniczka postępowania likwiduje lokatę w wysokości 10.120,54 zł, z której pieniądze zostają przelane na jej rachunek bankowy, z którego w tym samym dniu dokonuje ona wpłaty na „wykup mieszkania” na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z.. Sama czynność notarialna związana z umową ustanowienia i przeniesienia własności lokalu dokonana została w dniu 10 marca 2010 roku. Koszty czynności wyniosły łącznie 1.012,74 zł. Tej kwoty Sąd I instancji nie uznał jednak jako nakładu z majątku osobistego uczestniczki postępowania, z uwagi na brak wykazania, że pochodziła ona z odszkodowania za uszkodzenie jej ciała, a nie np. z jej wynagrodzenia za pracę. Wpłacali ją fizycznie oboje stający wówczas do aktu notarialnego byli małżonkowie. Jako nakład z majątku osobistego uczestniczki postępowania na majątek wspólny stron Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uwzględnił zaś środki pochodzące z jej książeczki mieszkaniowej, jednak nie w wysokości żądanej w tym zakresie przez zainteresowaną. Nie budził żadnych wątpliwości Sądu I instancji zaproponowany przez uczestniczkę postępowania sposób przeliczenia nakładu na poczet wkładu budowlanego związanego ze spółdzielczym prawem do lokalu. Sposób tego rozliczenia została zaakceptowany co do zasady również przez wnioskodawcę. Uczestniczka postępowania błędnie jednak wyliczyła, że jej nakład na ww. wkład z daty przydziału mieszkania wyniósł aż 94,16 %. Wyliczenia te opierały się bowiem na założeniu, że pełny wymagany przy przydziale wkład wynosił 25.818 starych złotych, zaś środki pochodzące książeczki mieszkaniowej uczestniczki wynosiły 24.311,40 starych złotych. Taka kwota ze spornej książeczki mieszkaniowej rzeczywiście została uwzględniona w rozliczeniu wkładu lokatorskiego z daty przydziału, jednak z tego jedynie kwota 201.400 starych złotych stanowiła wkład zgromadzony przez zainteresowaną na niniejszej książeczce. W pozostałym zakresie kwotę 24.311,40 starych złotych czyniła premia gwarancyjna, co uczestniczka postępowania sama jednoznacznie przyznała. Premia ta naliczona została w dacie przydziału lokatorskiego prawa do mieszkania czyli w styczniu 1992 roku, a więc już w czasie małżeństwa stron. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem jeśli prawo do premii gwarancyjnej jest realizowane w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, uzyskane środki wchodzi w skład majątku wspólnego. Nie ma znaczenia, że wkład został zgromadzony przez jednego z małżonków przed zawarciem małżeństwa, to uzyskana premia jako dochód z majątku osobistego tego małżonka z mocy art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o. Pogląd, iż premia gwarancyjna, jak i oczywiście odsetki od wkładu na książeczce mieszkaniowej uzyskane w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, wchodzi w skład majątku wspólnego, znajduje też oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego Tym samym nakład z majątku osobistego uczestniczki postępowania na wymagany z daty przydziału wkład wyniósł nie 94,16 % a jedynie 0,78 %. Aktualna wartość zbytego prawa do lokalu wynosi 160.000 zł, zwaloryzowana wartość wkładu mieszkaniowego wynosi 16.000 zł. Tym samym nakład uczestniczki postępowania odpowiada kwocie 124,80 zł. Wnioskodawca nie wykazał, aby w trakcie małżeństwa stron miał udział w gromadzeniu wkładu w wysokości 201.400 starych złotych, znajdującego na panińskiej książeczce uczestniczki postępowania. Z powyższych względów w oparciu o stosowne żądanie byłego małżonka i treść art. 45 k.r.o. nakład uczestniczki postępowania na majątek wspólny wyniósł 29.566,55 zł. Uczestnicze postępowania należy się, według sądu pierwszej instancji, zwrot w wysokości 60% tej kwoty z tytułu jej udziału w majątku wspólnym, to jest kwoty 17.739,93 zł, z uwagi na wcześniejsze zbycie prawa odrębnej własności lokalu. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że sama sprzeczność stanowisk stron w sprawie działowej nie uzasadnia automatyzmu w odstąpieniu od zasady ponoszenia kosztów postępowania przez każdego uczestnika tego postępowania. Sąd I instancji rozliczył niepokryte dotychczas przez strony koszty opinii biegłego w łącznej ich wysokości 1.305,52 zł stosownie do udziałów stron.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka postępowania.

Pełnomocnik uczestniczki postępowania, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił:

- naruszenie art. 43 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że stopień przyczynienia się stron do powstania majątku wspólnego uzasadnia w realiach przedmiotowej sprawy ustalenie udziału wnioskodawcy na poziomie 40%, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu

powinna prowadzić do wniosku, że właściwe jest ustalenie udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym w proporcji - 20 % wnioskodawca, 80 % uczestniczka postępowania,

- naruszenie art. 1036 zdanie drugie KC w związku z art. 46 KRO w zw. z art. 567 § 3 KPC i 233 § 2 KPC i art. 227 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC poprzez pominięcie że w skutek czynności rozporządzającej udziałem w przedmiocie należącym do majątku wspólnego przed jego podziałem (sprzedaż udziału we wspólnym mieszkaniu) wnioskodawca uzyskał korzyść przewyższającą przysługujący mu udział w majątku wspólnym, a zatem dokonanie podziału tego majątku powinno odbyć się z uwzględnieniem prawa majątkowego, w którym udziałem rozporządził uprzednio wnioskodawca;
- naruszenie art. 33 pkt 6 i 10 KRO poprzez błędne ustalenie, że podział majątku wspólnego powinien objąć również równowartość akcji pracowniczych (...) SA, jakie w trakcie trwania małżeństwa nabyła uczestniczka, w sytuacji gdy środki te uzyskane zostały w zamian za prawa niezbywalne i jako takie na zasadzie surogacji weszły do majątku osobistego uczestniczki (nie zaś do majątku wspólnego stron);
- naruszenie art. 46 KRO w zw. z art. 1036 KC i 233 § 2 KPC i art. 227 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC - poprzez niewłaściwe ustalenie wartości środków uzyskanych przez uczestniczkę w zamian za zbycie akcji pracowniczych i w rezultacie pominięcie, że wartość tych środków po uiszczeniu podatku dochodowego przez uczestniczkę wyniosła 32.475,17 zł (a nie 40.152,73 zł);
- naruszenie art. 45 § 1 oraz art. 46 KRO w zw. z art. 1035 i art. 212 § 2 KC, a także art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC poprzez zaliczenie środków z księżeczki mieszkaniowej uczestniczki na poczet wkładu bez dokonania ich waloryzacji;

Mając na uwadze powyższe zarzuty pełnomocnik uczestniczki postępowania wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez: ustalenie nierównych udziałów stron w ich majątku wspólnym poprzez uznanie, iż udział wnioskodawcy jest równy 20/100 (20 %), zaś udział uczestniczki postępowania 80/100 (80 %), ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi kwota uzyskana przez wnioskodawcę ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w Z. - wysokości przysługującej mu ponad udział w majątku wspólnym ustalony w orzeczeniu sądu, oddalenie żądania uczestnika rozliczenia wartości zbytych przez uczestniczkę po ustaniu wspólności ustawowej akcji pracowniczych (...) S.A. - z uwagi na przynależność tego składnika do majątku osobistego uczestniczki, ewentualnie uwzględnienie w wartości netto środków uzyskanych w zamian za zbycie akcji pracowniczych - tj. w kwocie pomniejszonej o uiszczony w całości przez uczestniczkę podatek dochodowy za rok 2015 z tytułu nabycia ww. środków, dokonanie ustalenia wartości nakładów poniesionych przez uczestniczkę na majątek wspólny poprzez waloryzację środków ze zlikwidowanej księżeczki mieszkaniowej zaliczonych na poczet wkładu - w oparciu o aktualną wartość nieruchomości lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego postępowania w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Pełnomocnik wnioskodawcy także objął apelacją całe postanowienie i zarzucił rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść postanowienia, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co skutkowało błędnym ustaleniem, że zachodzą podstawy do stwierdzenia, iż zaistniały ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym,

b) art. 684 w zw. z art. 623 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. wskutek błędnego ustalenia składu i wartości majątku podlegającego podziałowi oraz błędnego ustalenia wysokości udziału wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, jakie zostały zaliczone, skutkujące zaniżeniem kwoty, która została zasądzona tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym od A. S. na rzecz S. K. w punkcie 5 postanowienia;

2) naruszenie prawa materialnego to jest:

a) art. 43 § 1 kr. i o. poprzez jego niezastosowanie i tym samym błędne ustalenie innych niż równe udziałów małżonków w majątku wspólnym wobec braku ku temu podstaw,

b) art. 43 § 2 k.r.i.o. w zw. z art. 567 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową wykładnię i uznanie, że zachodzą przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Na podstawie powyższych zarzutów pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków S. K. i A. S. wchodzi:

a) kwota 47.500 złotych jako równowartość zbytych w toku postępowania praw do nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...) i (...);

b) ruchomości domowe o łącznej wartości 554 złote;

c) samochód osobowy marki H. (...) nr rej. (...) o wartości 5250 złotych;

d) kwota 40.152,73 złotych jako równowartość akcji pracowniczych,

e) kwota 7.200 złotych jako równowartość praw i nakładów w zakresie działki w rodzinnych ogrodach działkowych;

2) ustalenie równych udziałów stron w majątku wspólnym;

3) ustalenie wysokości nakładów uczestniczki postępowania na majątek wspólny w wysokości 29566,55 złotych;

4) dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków S. K. i A. S. w ten sposób, że wyłącznie S. K. przyznać składnik majątkowy wymieniony w punkcie l.e. oraz 50% sumy pieniężnej wymienionej w punkcie la., zaś wyłącznie A. S. przyznać składniki majątkowe wymienione w punkcie l.b-l.d. oraz 50% sumy pieniężnej wymienionej w punkcie l.a.

5) tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądzić od A. S. na rzecz S. K. kwotę 19.332,86 złotych płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności;

6) tytułem rozliczenia nakładów opisanych w punkcie 3. zasądzić od S. K. na rzecz A. S. kwotę 14.783,27 złotych płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności, oddalając w pozostałym zakresie żądanie uczestniczki postępowania;

Nadto pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania za drugą instancję, ewentualnie w przypadku przychylenia się do zarzutu l.b. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od A. S. na rzecz S. K. kwotę 14.062,70 złotych tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, płatną w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności i zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się zasadne jedynie w części poprzez pryzmat zarzutów w nich podniesionych.

Zarzuty zawarte w wywiedzionych przez skarżących środkach odwoławczych były dwojakiego rodzaju. W obu apelacjach apelujący zarzucili sądowi rejonowemu przekroczenie granic swobodnej i rzetelnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, stanowiące naruszenie normy art. 233 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy rozważyć te właśnie zarzuty dotyczące naruszenia przepisów procedury, gdyż jedynie pozbawione wadliwości ustalenia faktyczne, dokonane wskutek właściwej i zgodnej z normą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, pozwalają na weryfikację orzeczenia sądu przez pryzmat prawa materialnego.

Należy przede wszystkim podkreślić, że w judykaturze nie budzi wątpliwości pogląd, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S. N. z dnia 6.11.1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). Zarzut naruszenia kryteriów zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. można podnieść skutecznie jedynie wówczas gdy w apelacji strona wykaże, że postępowanie dowodowe przed sądem pierwszej instancji było dotknięte wadliwością w stopniu podważającym prawidłowość ustaleń faktycznych, bądź też, że sąd poczynił ustalenia faktyczne nie wynikające z materiału dowodowego, bądź w sposób sprzeczny z istniejącym materiałem dowodowym. Zarzut ten może być również uzasadniony wnioskiem sądu o okolicznościach faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logiki formalnej bądź z zasadami doświadczenia życiowego. Sprzeczności te winny być wykazane w sposób jednoznaczny w uzasadnieniu apelacji (por. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 17 stycznia 2017 r., I ACa 425/16).

Z powołaniem się na treść art. 382 k.p.c. zauważyć także należy, że Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (patrz: uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 704/97). Sąd II instancji nie ogranicza się tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne i podziela w zasadniczej części ich ocenę prawną, w tym co do oceny, iż w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy w powyższym zakresie nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 43 § 2 kro, uznając że okoliczności sprawy uzasadniają odstępstwo od zasady przewidzianej przez art. 43 § 1 kro, zgodnie z którą udział małżonków w majątku wspólnym jest równy.

W treści prezentowanych przez Sąd pierwszej instancji motywów trafnie podniesiono argumentację wskazującą na istnienie ważnych powodów do zgłoszenia takiego żądania i to w kontekście łącznego wystąpienia przesłanek objętych dyspozycją przepisu art. 43 § 2 kro, czyli przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ku temu ustaleniu ważnych powodów, co uprawnia do pominięcia zasady równych udziałów. Trzeba bowiem zauważyć, że nierówność przyczynienia się do powstania majątku wspólnego bierze się bowiem pod uwagę dopiero wtedy, gdy za tym przemawiają "ważne powody", dla których stosowanie równości udziałów kolidowałoby wyraźnie z zasadą słuszności.

W odniesieniu do przesłanki ważnych powodów uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym należy stwierdzić, iż są to najogólniej takie zachowania małżonka, które zasługują na negatywną ocenę z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Przykładów takich zachowań dostarcza orzecznictwo. W postanowieniu z 26 listopada 1973 r. (III CRN 227/73) Sąd Najwyższy wskazał, że ważne powody stanowiące przesłankę ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym polegają na zachowaniu małżonka charakteryzującym się rażącym lub uporczywym nie przyczynianiem się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. W związku z tym orzeczeniem można sformułować wniosek, że negatywnie oceniane zachowanie małżonka musi charakteryzować się pewnym natężeniem i powtarzalnością, a nie jakkolwiek zarzucalnością.

Z kolei w postanowieniu z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 643/00, wyraził stanowisko, zgodnie z którym jeżeli przez cały czas trwania małżeństwa małżonek pracował zarobkowo, nie trwonił majątku ani nie postępował z nim lekkomyślnie, to nawet jeżeli środki pochodzące z osiągniętych przez jego żonę zarobków za granicą, które wniosła do majątku

wspólnego, były znacznie wyższe niż wniesione przez wnioskodawcę, nie uzasadnia to ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Podkreślić również należy, iż nie każde negatywnie oceniane zachowanie jednego z małżonków musi prowadzić do przyjęcia ważnego powodu w rozumieniu art. 43 § 1 k.r.o. Znaczenie prawne ma tylko takie zachowanie, które pozostaje w związku z nieprzyczynianiem się małżonka do powstania majątku wspólnego lub jego uszczupleniem. W doktrynie wskazuje się bowiem, iż powody ustalenia nierównych udziałów dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232). Tym samym nie każde zachowanie małżonka naruszające zasady współżycia społecznego i w związku z tym zasługujące na negatywną ocenę będzie stanowiło o ważnym powodzie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ale takie zachowanie, które ma negatywny wpływ na ten majątek.

W tym kontekście na pełną aprobatę zasługują argumenty sądu pierwszej instancji, który przyjął, że wieloletnie naganne zachowania wnioskodawcy wobec żony, za które został prawomocnie skazany wyrokiem sądu karnego, a także jego alkoholizm i trwonienie środków pieniężnych na nałóg oraz związane z tym orzekane kary finansowe, stanowiły zarówno ważny powód w rozumieniu art. 43 § 1 k.r.o., jak i dawały podstawę do przyjęcia przyczyniania się przez niego do powstania majątku wspólnego w mniejszym stopniu. Rację ma także sąd Rejonowy w rozkładzie procentowym udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym. W tym względzie nie zasługują na aprobatę argumenty uczestniczki postępowania zawarte w apelacji, iż po jej stronie powinien pozostać w wyniku podziału udział wynoszący 80 %. Istotnie trzeba zauważyć, że główny składnik majątku wspólnego czyli pierwotnie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego weszło do majątku wspólnego także dzięki wnioskodawcy (system patronażu, wpłata na wkład lokatorski z (...) w S., gdzie wnioskodawca był zatrudniony). Również pozostałe dwie nieruchomości, następnie w toku postępowania zbyte, zostały pozyskane przy udziale wnioskodawcy. To zaś były składniki zdecydowanie stanowiące największy wymiar całego majątku. Twierdzenia uczestniczki postępowania są zatem jedynie polemiką z trafną oceną dokonaną przez sąd meriti.

W aspekcie zarzutów dotyczących błędów w ustaleniu składu majątku podlegającego podziałowi nie zasługują także na aprobatę twierdzenia uczestniczki postępowania co do tego, że środki uzyskane przez nią ze sprzedaży akcji pracowniczych na zasadzie surogacji nie podlegają zaliczeniu do majątku wspólnego. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r. w sprawie III CZP 52/03, na którą powołuje się także apelująca, wyłania się pogląd będący kanonem w tym przedmiocie, utwierdzony argumentacją w przywołanych w treści uzasadnienia innych orzeczeniach Sądu Najwyższego. W świetle tych treści nie budzi wątpliwości, że „akcje pracownicze nabyte na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (j.t. Dz. Z 2002 r., Nr 171, poz. 1397 ze zm) przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej, w wyniku realizacji uprawnienia uzyskanego przed ustaniem wspólności ustawowej, są składnikiem majątku tylko tego małżonka”. W tym kontekście istotne jest rozróżnienie, także co do waloru uznania zbywalności tego prawa i składnika majątkowego określonych etapów i dokonywanych czynności w przestrzeni istnienia, bądź nie wspólności majątkowej małżeńskiej. Trzeba więc zgodzić się z twierdzeniem, że walor niezbywalności ma w sobie samo uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych. Wiąże się ono bowiem z przmiotem pracowniczym wyłącznie tego małżonka, któremu przysługuje. Natomiast gdy dochodzi do jego realizacji w postaci ziszczenia się prawa i faktycznego nabycia nieodpłatnego tychże akcji, to uzyskany w ten sposób składnik majątkowy jest zbywalny. Jest bowiem instrumentem finansowym, który podlega obrotowi na rynku finansowym. Trzeba więc zauważyć, co wynika z uzasadnienia cytowanej uchwały w tej mierze, gdzie wskazuje się, iż „ w związku z wynikającą z art. 38 ust. 3 ustawy o komercjalizacji niemożnością obrotu nabytymi nieodpłatnie akcjami przez oznaczony czas liczony od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych,wymienione wyłączenie nie wchodzi w zakres hipotezy art. 33 pkt 6 k.r.o.. Mówiąc o prawach niezbywalnych, przepis ten ma na względzie tylko prawa, których nie można zbyć w ogóle. Za prawa niezbywalne w znaczeniu tego przepisu nie mogą być więc uważane prawa jedynie czasowo niezbywalne.” Pogląd ten w pełni

podziela Sąd Okręgowy. Zatem jeśli uczestniczka postępowania uzyskała prawo do nieodpłatnego nabycia akcji w trakcie wspólności majątkowej z wnioskodawcą i również w trakcie tej wspólności zrealizowała to prawo nabywając od Skarbu Państwa akcje, to wchodzi one jako rodzaj instrumentu finansowego do majątku wspólnego. Jeśli tak to zgodnie z zasadą surogacji wyrażoną w treści art. 33 pkt 10 k.r.o. środki uzyskane z ich zbycia, nawet jeśli do zbycia doszło już po ustaniu wspólności podlegają podziałowi w ramach podziału majątku wspólnego.

W tym względzie zatem zarzut apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Rację ma jednak uczestniczka postępowania podnosząc, że podziałowi winna podlegać wartość tzw. „czysta”, czyli taka, która w istocie stanowi przysporzenie majątku wspólnego. W tym przedmiocie na aprobatę zasługiwał zarzut pomniejszenia rozliczanej z tego tytułu wartości o poniesiony przez A. S. koszt podatku od sumy 40.152,73 złotych, który apelująca zapłaciła w wysokości 7.618 złotych, dokumentując tę okoliczność na etapie rozpoznania apelacji, czego pełnomocnik wnioskodawcy nie negował. Stąd też do rozliczenia należało przyjąć wartość 32.534,73 złotych, obniżając do tego poziomu ów składnik majątku wspólnego.

Treść uzasadnienia Sądu Rejonowego zawiera szereg błędów arytmetycznych jeśli chodzi o ustalenie zarówno wartości całego majątku podlegającego podziałowi, jak i wartości tych składników, które łącznie otrzymało każde z byłych małżonków i wreszcie wyliczenia należnych dopłat wyrównujących udziały. Wyliczenie to przedstawia się zaś następująco : wartość całego majątku podlegającego podziałowi z uwzględnieniem korekty składnika równowartości zbytych akcji wynosi 93.038,73 złote (47.500 + 554 + 5250 + 32.534,73 + 7200). Skoro prawidłowo przyjęto udziały wnioskodawcy na poziomie 40% w tym majątku, a uczestniczki – 60%, to wartość przypadającego wnioskodawcy udziału wynosi 37.215,49 złotych (93.038,73 x 40 %) oraz udziału przypadającego uczestniczce postępowania – 55.823,23 złote (93.038,73 x 60%). Następnie konieczne jest obliczenie wartości łącznej składników majątkowych uzyskanych w wyniku podziału przez każdego z byłych małżonków. Tak więc uczestniczka otrzymała łączną wartość 66.838,73 złotych (28.500 tj. 60% z kwoty 47.500 + 554 + 5250 + 32.534,73). Wnioskodawca zaś uzyskał łącznie 26.200 złotych (19.000 tj. 40% z 47.500 + 7.200). Skoro wnioskodawca ma prawo do udziału wartego 37.215,49 złotych, a uzyskał jedynie 26.200 złotych, to różnica jest wielkością należnej mu dopłaty wyrównującej udział – 11.015,50 złotych (37.215,49 – 26.200).

Jednakże w tym miejscu należy przyznać rację uczestniczce postępowania w zakresie podniesionego przez nią zarzutu dotyczącego konieczności wyrównania udziałów stron także w przedmiocie zbytego już prawa do lokalu mieszkalnego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wyklucza bowiem prawa żądania przez jednego z byłych małżonków rozliczenia wartości zbytego składnika majątkowego w kontekście ustalonego następczo przez sąd poziomu nierównych udziałów w tym majątku. Oczywistym jest bowiem, że kiedy po rozwodzie A. S. darowała córce stron swój udział w tym składniku majątku wspólnego, mogła dysponować jedynie połową, zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 43 ust. 1 k.r.o. Jeśli więc obecnie, w wyniku postępowania o podział majątku wspólnego, udziały te nie są równe, to powstaje po stronie uczestniczki roszczenie względem wnioskodawcy o rozliczenie różnicy.

Niesporne jest, że prawo do mieszkania zostało zbyte przez wnioskodawcę i córkę stron za sumę 160.000 złotych i została ona podzielona w równych częściach tj. po 80.000 złotych. Wydaje się być jedynie błędem rachunkowym przyjęta przez sąd rejonowy w treści pisemnych motywów w tym względzie wartość 60.000 złotych. Skoro więc ustalone udziały byłych małżonków to 60% dla uczestniczki, a 40% dla wnioskodawcy, wyrównaniu podlega wielkość 10% z ceny uzyskanej ze sprzedaży czyli 16.000 złotych, które wnioskodawca musi zwrócić uczestniczce postępowania. Konkludując dotychczasowe rozważania, jeśli wnioskodawca ma prawo uzyskać od uczestniczki dopłatę wyrównującą należny mu udział w majątku wspólnym w wysokości 11.015,50 złotych, a sam z tytułu wyrównania udziałów w zbytym prawie do lokalu powinien oddać uczestniczce 16.000 złotych, to zróżnicowanie tych wartości prowadzi do wniosku, że to S. K. musi zapłacić A. S. 4.984,50 złote. W tym też kierunku należało zmienić punkt 5 zaskarżonego postanowienia.

Wreszcie odniesienia wymaga zarzut ustalonej przez sąd rejonowy wartości nakładu uczestniczki postępowania poczynionego z majątku osobistego na majątek wspólny w zakresie nabytego prawa do lokalu mieszkalnego. Sposób ustalenia wartości tegoż nakładu przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli jest prawidłowy w ocenie Sądu Okręgowego.

Istota zarzutu A. S. sprowadzała się do twierdzenia, że skoro na należności związane z uiszczeniem wymaganego wkładu mieszkaniowego zaliczono środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej uczestniczki sprzed zawarcia małżeństwa, to błędne było ustalenie wartości tych środków w wysokości 124,80 złote. Uczestniczka twierdziła bowiem, że na wymagany wkład mieszkaniowy w wysokości 25.818.000 starych złotych ze środków przez nią zgromadzonych na książeczce pochodziło 24.311.400 starych złotych, a to daje w relacji procentowej 94,16 %, co należy odnieść do aktualnej wartości mieszkania czyli 15.072 złote ($16.000 \times 94,16\%$) w miejsce wartości 124,80 złote.

Zarzut ten nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z treścią art. 45 § 1 k.r.o. każdy z małżonków może żądać zwrotu nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. W tym kontekście trafnie ocenił sąd a quo, że nakładem tym jest jedynie ta część środków zgromadzonych przez uczestniczkę na książeczce mieszkaniowej, która zamyka się kwotą 201.400 starych złotych. Pozostałe bowiem składniki wymaganego na dzień przydziału wkładu lokatorskiego, które wpłynęły wprawdzie z książeczki mieszkaniowej uczestniczki – 24.311.400 starych złotych, nie stanowiły środków zgromadzonych przez nią przed ślubem. Trafnie zauważył sąd rejonowy, że była wśród nich premia gwarancyjna naliczona w trakcie małżeństwa i odsetki od zgromadzonego wkładu i nie budzi wątpliwości, że stanowiły składnik majątku wspólnego. Podniesiony przez uczestniczkę postępowania zarzut apelacji i przeprowadzony w jego ramach sposób rozumowania rozliczenia tego nakładu nie zasługują na aprobatę. Zatem trzeba za sądem pierwszej instancji przyjąć wartość nakładu rozumianego łącznie na poziomie 29.566,55 złotych, w tym 124,80 złote jako zwaloryzowany w stosunku do aktualnej wartości mieszkania, wkład na książeczce mieszkaniowej. Przy takim wniosku nie można jednak zgodzić się z sądem a quo co do ustalenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi na rzecz uczestniczki postępowania od wnioskodawcy. Sąd rejonowy przyjął bowiem, że skoro w majątku wspólnym uczestniczka ma 60% udział, to w takiej wysokości wnioskodawca powinien jej zwrócić nakład z jej majątku osobistego na wspólny. Nie jest to jednak, zdaniem sądu okręgowego, rozumowanie prawidłowe. Nakład jednego z małżonków na majątek wspólny powoduje bowiem przysporzenie tego majątku kosztem majątku osobistego małżonka czyniącego taki nakład. Jeśli więc następnie, wskutek podziału ten powiększony majątek przypadnie w większej części czyniącemu nakład, to nie może on żądać od drugiego z małżonków zwrotu także w tej części, która jemu przypadła. Byłby bowiem bezpodstawnie wzbogacony. Zatem zwrotowi podlega jedynie ta część nakładu, która w istocie stanowi przysporzenie części majątku wspólnego, która wskutek podziału przypadła drugiemu z małżonków. Skoro więc uczestniczka postępowania poczyniła nakład z majątku osobistego na mieszkanie w wysokości 29.566,55 złotych, to ma prawo do zwrotu jedynie w takiej części, która przypadła ostatecznie wnioskodawcy czyli w zakresie 40%, a nie 60 %, jak przyjął to sąd a quo. Daje to wartość 11.826,62 złotych ($29.566,55 \times 40\%$), w miejsce 17.739,93 złotych. W ten też sposób należało zmienić kwoty wynikające z treści pktu 6 postanowienia i na podstawie art. 386 § 1k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zmienić zaskarżone postanowienie.

W pozostałym zakresie obie apelacje jako pozbawione podstaw podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.